Nr. 22. Lwów dnia 2. Czerwca 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austryackiem.

rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Czasowa wystawa chmielu
w Paryżu.

Niezależnie od stałej wystawy produktów rolniczych, odbędzie się na powszechnej wystawie w Paryżu b. r. **sezonowa wystawa chmielu** od 1. do 15. września, do której dopuszczeni są producenci z całego świata. Okazy na wystawę przeznaczone w ilości jednego kilograma suszonego, nieprasowanego i niesiarkowanego chmielu, ze zbioru tegorocznego, mają być opakowane w skrzynki dowolnej formy; każda próbka w osobnej skrzynce, na której prócz nazwiska producenta ma być uwidocznione pochodzenie i nazwa sorty, obszar chmielników i przeciętny plon z hektara.

Urządzenie wystawy ma się odbyć 30. sierpnia i do tej chwili mają być już próbki chmielu w Paryżu, przyczem pożądanem jest, aby obecni byli wystawcy lub ich zastępcy.

Ugrupowanie prób chmielu na wystawie będzie następujące:

Grupa I. Chmiel zagraniczny.

Grupa II. Chmiel francuski.

Z każdej z tych grup utworzono 4 odrębne klasy a mianowicie:

Klasa 1 Chmiel z równin wczesny
„ 2 „ górski wczesny
Klasa 3 Chmiel z równin późniejszy
„ 4 „ górski późniejszy.

Z Czech i Moraw udział w tej wystawie będzie bardzo liczny, a i z Bawaryi i innych okolic Niemiec zapowiadają współudział.

W obec tego uważamy za stosowne zwrócić uwagę wszystkich naszych właścicieli chmielarń i producentów chmielu na to, że i chmiel galicyjski znany zresztą ze swej dobroci, celem utrzymania i nadal swej sławy a nawet jej powiększenia, dalej celem pozyskania nowych korzystnych rynków zbytu, powinien na wystawie paryskiej niepoślednie zająć miejsce. Wszelkich bliższych informacyi, co do tej wystawy udziela w Austryi starszy dyrektor domen (Domänen-Oberdirector) p. Adolf Ebert w c. k. Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu.

Byłoby rzeczą wskazaną by galicyjscy producenci chmielu, po wzajemnem porozumieniu się, zbiorowo wystąpili na wystawie wysyłając większą ilość okazów, oraz swego zastępcę, któryby nad należytem uwzględnieniem galicyjskiego produktu na wystawie mógł czuwać. Dodać należy, że generalny komisarz dla Niemiec poczynił kroki aby wystawa ta przedłużoną została na cały wrzesień, aby i późniejsze sorty chmielu z górnej Bawaryi i Szląska mogły w niej wziąć udział, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż zarząd wystawy na to przystanie i termin opóźni, o czem zawiadomić w swoim czasie nie omieszkamy.

Rolnictwo i zmiany w nowoczesnym ustroju gospodarczym i prawnym.

II.

Od roku 1875 mniej więcej nastaje w całej Europie zwrot dla rolnictwa niepomyślny zaczyna się ogólna krizis agrarna,*) która twa aż dotychczas.

Przyczyny tej krizis są różnorodne, nie ulega jednak wątpliwość, że chociaż w pierwszym rzędzie spowodował tą nowy, nieprzewidziany czynnik ekonomiczny: wystąpienie do konkurencyi w produkcyi rolniczej krajów zamorskich, zwłaszcza Ameryki, to przyczyniły się do krizis tej i nadały jej tak ostry charakter także momenta prawne, mianowicie złe następstwa dotychczasowego systemu nieograniczonej wolności prawnej i ekonomicznej, które teraz dopiero wystąpiły i dały się odczuć.

Wskutek wytworzenia się targu światowego i wystąpienia do konkurencyi krajów, które produkowały bardzo tanio a tem samem mogły tanio sprzedawać, spadają raptownie w całej Europie ceny wszystkich produktów rolnych surowych, nawet ceny wyrobów przemysłu rolniczego, a tem samem zmniejsza się rentowność rolnictwa.

Tymczasem w ciągu poprzedniego dłużej trwającego okresu pomyślnego dla rolnictwa wzmógł się popyt za ziemię i poszły w górę w całej Europie wartość ziemi i czynsze dzierzawne. Okazało się dopiero teraz, że rachując na ciągłe dalsze podnoszenie się przychodów z ziemi, rolnicy obdłużali majątki nad miarę, przy kupnach i działach spadkowych nabywali i przejmowali ziemię w zbyt wysokiej wartości. Wobec zaszłej teraz raptownie obniżki cen płodów rolnych a tem samem przychodów z ziemi, nie mogli spłacić nadmiernych długów i ulegali pod ich ciężarem, a przy za drogo k pionych lub w spadku objętych majątkach, wyłożone pieniądze nie mogły się im wrócić.

Równe zupełnie przy dziedziczeniu ziemi jak i przy dziedziczeniu majątku ruchomego prawo spadkowe i możność dowolnego dzielenia gruntów wywołały nadto w niektórych krajach — zwłaszcza w tych, gdzie ludność szybko wzrastała — daleko idące rozdrobnienie ziemi, które, uniemożliwiając racyonalną gospodarkę, musiało tylko przesilenie pogorszyć.

Gdy dodamy do tego: wzmagające się coraz ciężary publiczne (podatki), ryzykowne spekulacye ziemią, spekulacye giełdowe i związany z niemi handel terminowy, który z jednej strony obniża jeszcze bardziej ceny płodów rolnych, a z drugiej niejednego nieobeznanego z tajnikami giełdy a próbującego na niej szczęścia przyprawia o ruinę, gdy dodamy nadmierne wymogi stanu, będące pozostałością dawnych lepszych czasów, u wyższej klasy rolników i niemożność przystosowania się tej klasy do zmienionych warunków bytu — co zwłaszcza u nas tak jaskrawo występuje — będziemy mieć mniej więcej, wszystkie przyczyny, które wywołały wielką krizis rolniczą naszego stulecia i dotąd ją utrzymują ..

Obdłużenie większych właścicieli ziemskich, niemożność utrzymania się ich przy ziemi, ruiny niegdyś zamożnych rodzin u góry: bieda, tworzenie się proletaryatu i emigracya ludności wiejskiej u dołu, oto następstwa tej krizis!...

Krizis ta miała jednak — jeżeli wolno się tak wyrazić — jedną dobrą stronę: wykazała wady i niedostatki dotychczasowego ustroju gospodarczego i prawnego i systemu nieograniczonej swobody ekonomicznej i prawnej. Tak jak w przemyśle, system ten zupełnej swobody a raczej powiedzmy: anarchii gospodarczej, musiał wywołać i wywołał wyzysk robotnika przez kapitał i kwestyę socyalną, jak w handlu i obrocie kredytowym stworzył rozkiełzane spekulacye, wyzysk giełdowy i lichwiarski, tak w stosunkach rolniczych zaostrzył tylko niezmiernie następstwa wytworzenia się targu światowego i powszechnej obniżki płodów rolnych.

Państwa Europy, jedno po drugiem. zrozumiały też pod wpływem tej krizis, że i w obec produkcyi agrarnej nie mogą stać na stanowisku biernem tylko, nie mogą poprzestawać na kształceniu, zachęcaniu i nagradzaniu premiami rolników, i od drugiej połowy naszego stulecia przystępują do pewnej polityki agrarnej t. zn. do kroków i zarządzeń dla ochrony i podniesienia rolnictwa, do normowania i regulowania stosunków agrarnych. Więc albo wydają zarządzenia czasowe, które mają na celu zaszłemu już przesileniu zapobiec, przynieść ulgę podupadłym rolnikom, lub też przez ustawy agrarne wprowadzają wprost stałe zmiany w dotychczasowej organizacyi ekonomicznej i prawnej stosunków rolniczych.

Cała ta działalność państw, zwłaszcza zaś wprowadzanie stałych zmian w wewnętrznym ustroju ekonomicznym i prawnym rolnictwa wpływa doniośle, już obecnie, na stosuki rolnicze a jeszcze więcej niezawodnie wpływać będzie w przyszłości.

Rozpatrzmy, w jakich kierunkach idzie, a względnie iść powinna polityka agrarna państw nowoczesnych, a zrozumiemy tem samem, jakie zmiany zaszły już w ustroju gospodarczym i prawnym rolnictwa od czasów systemu swobody gospodarczej i jakie przewidywać można w przyszłości...

Czy państwo ma przedsiębrać dalej lub mniej daleko idące środki dla podniesienia i ochrony produkcyi rolnej, zależy to od tego, czy kraj jest więcej rolniczym czy też stał się już więcej przemysłowym. W żadnym razie jednak zarządzenia te nie mogą iść tak daleko, aby szkodziły ogółowi ludności państwa a nieraz na przyszłość i interesom samych rolników. Istnieje dla nich pewna granica.

*) Jeżeli mówimy o nowoczesnej krizis agrarnej mamy na myśli to właśnie ogólne przesilenie obejmujace całą Europę a datujące od 7-go dziesiątka lat obecnego stulecia. Mniejsze bowiem przesilenia rolnicze występowały w naszem stuleciu już i przedtem. I tak, jak wspomniałem już wyżej: peryod bardzo niskich cen płodów rolnych spowodowany rozszerzeniem produkcyi rolnej i zbyt obfitemi żniwami, od r. 1821—1830: dalej krizis agrarna z końcem 4-go i początkiem 5-go dziesiątka lat naszego stulecia w Holandyi i południowych Niemczech, spowodowana znowu nieurodzajami i rozdrobnieniem gruntów; wreszcie zaś krizis kredytowa rolnicza z końcem 6-go dziesiątka lat naszego stulecia. P. Conrad artykuł „Agrarkrisis“ w *Handwörterbuch der Staatswissenschaften* Conrada i Lexisa 2-gie wydanie Tom I. str. 107—111.

I tak jeżeli weźmiemy pierwszy moment, który w polityce agrarnej każdego państwa musi być przedewszystkiem brany pod uwagę: wartość ziemi, to w tym kierunku spotykamy w kołach skrajno-agrarnych nieraz całkiem błędne mniemania i postulaty. Jest rzeczą rozpowszechnioną twierdzenie, że obniżenie się w pewnym kraju wartości gruntów i ziemi, stanowi zmiejszenie majątku narodowego i że przeto państwo powinno się starać wszelkiemi ofiarami wartość tę utrzymać na dotychczasowej wysokości W ostatnich dziesiątkach lat ziemia spadła w całej Europie licząc w pieniądzu, o setki, miliony, może miliardy, lecz niema w tem wcale takich strat takiego niebezpieczeństwa, dla ogółu ludności dotyczących krajów jak to utrzymują skrajni agraryusze. Tak jak samo pójście w górę pewnych papierów kredytowych nie oznacza wcale wzrostu majątku narodowego a ich spadek straty w kapitale, lecz zależy od tego co jest przyczyną tego pójścia w górę: tak jak podpędzenie nadmierne cen ziemi, (placów budowlanych), w mieście ogółowi ludności tylko szkodzi a daje jedynie przejściową korzyść chwilowemu właścicielowi. tak samo ma się rzecz z podniesieniem wysokiem wartości ziemi. podniesieniem czynszów dzierżawnych. Ogółowi ludności w państwie nie przynoszą żadnej korzyści: wysoka wartość ziemi lub wysokie czynsze dzierżawne chyba, że są one wynikiem podniesonej wydatności produkcyi. A rolnikom? Rolnikowi chętnemu, zamiłowanemu w produkcyi ale nieposiadającemu środków materyalnych utrudniają zaś tylko nabycie lub wzięcie w dzierżawę ziemi. Przeciwnie obniżka wartości ziemi lub czynszów dzierżawnych ułatwi mu to.

Należy zatem z góry odrzucać w polityce agrarnej państwowej środki (jak bardzo wysokie cło), które podnosząc sztucznie ceny produktów rolnych. utrzymałyby wprawdzie na razie wysoką wartość ziemi i przychody rolników, zaszkodziłyby jednak ogółowi ludności w państwie, podrożając żywność, a na przyszłość zaszkodziłyby nawet samym rolnikom uniemożliwiając im kupienie czy wzięcie w dzierzawę ziemi i zawieszając nad nimi, jak miecz Damoklesa, niebezpieczeństwo, że z ziemi drogo kupionej lub drogo wziętej w dzierżawę, przy ewentualnej zniżce ceł, odpowiednich przychodów nie wydobędą.*)

Tem mniej można uważać za uzasadnione projekta skrajnych agraryuszów niemieckich, aby państwo przez cła odpowiednie lub przez zmonopolizowanie handlu zbożem zagranicznem (wniosek Kanitza) zapewniło wprost rolnikom pewne stałe najwyższe w ciągu obecnego stulecia – ceny produktów rolnych a tem samem pewną stałą rentę z ziemi.

Pomijając kwestyę czy środek drugi (zmonopolizowanie handlu zbożem dowożonem z zagranicy) doprowadziłby do upragnionego celu**), trzeba powiedzieć, że ani jedno ani drugie zarządzenie nie zgadzałoby się ze stanowiskiem nowoczesnego państwa, które musi mieć na oku interes ogółu, nie zgadzałoby się też z obowiązkami wobec społeczeństwa, samych rolników, posiadaczy ziemi. Bo jeżeli własność ziemi, jak każda własność prywatna na środkach produkcyi, ma przywilej korzystania z przyjaznych konjunktur ekonomicznych, to ma z drugiej strony i obowiązek ponoszenia konjunktur niekorzystnych a zadanie państwa w polityce agrarnej redukuje się tylko do usunięcia nadmiaru niekorzystych konjunktur, pod których ciężarem rolnictwo wprost upada*).

Drugim momentem, który przychodzi pod rozwagę w polityce agrarnej państwa nowoczesnego a o którym rownież często panują błędne sądy w kołach rolniczych, jest: ludność rolnicza, jej znaczenie dla państwa. Znaczenie to często się przecenia. Nikt nie przeczy, że ludność wiejska jest elementem zasilającym, odświeżającym ludność miejską i podstawą siły zbrojnej państwa. Lecz jasnem jest, że w państwie, które staje się coraz więcej przemysłowem, jak n. p. dzisiaj Niemcy, i w którem wskutek tego wzrasta coraz ludność przemysłowa i wogóle miejska; ludność ta ma dla państwa nie mniejsze znaczenie jak wiejska i jej interesa musi ono mieć również na oku. Natomiast trudno zapoznawać znaczenie polityczno-społeczne stanu rolniczego, sam istnych właścicieli ziemi. Państwu zależy i musi zależeć na utrzymaniu zarówno wielkiej, średniej i małej własności ziemskiej i na właściwym między nie rozdziale ziemi.

Trzecią wreszcie kwestyą mającą znaczenie ogólne dla polityki agrarnej państwowej a również nieraz błędnie pojmowaną, jest pytanie: czy rolnictwo stanowi główną podstawę wyżywienia narodu i czy dlatego nie należy go przed innemi gałęziami produkcyi popierać? I to zdanie powtarzane często w dawniejszej teoryi, należy dziś zmodyfikować. Nie ulega wątpliwości, że w miarę rozwoju stosunków ekonomicznych i cywilizacyjnych zaczenie rolnictwa jako podstawy wyżywienia pewnego narodu zmniejsza się. Wytwarza się targ światowy, każdy kraj nie żywi się tylko własnymi produktami ale je sprowadza z najróżnorodniejszych stron i części świata a ludność w miarę jak liczy się do klas stojących wyżej w drabinie społecznej, coraz mniejszą stosunkowo część swych dochodów wydaje na wyżywienie się a coraz większą na inne potrzeby**)

Wobec tego dla społeczeństwa, narodu całego, korzystniejszem jest dziś popierać przedewszystkiem tę gałęź produkcyi, która na targu światowym lepiej się opłaca. Widzimy więc, że państwo całkiem przemysłowe jak Anglia poświęca w swej polityce handlowej i cłowej, interesa rolnictwa dla przemysłu, że Niemcy — które stają się coraz więcej państwem przemysłowem — czynią też coraz bardziej to samo. Natomiast Austro-Węgry, ze względu na położenie swe geograficzne i stosunek rozwoju rolnictwa do rozwoju przemysłu, są i po-

*) Por. Conrad Artykuł „Agrarpolitik" w „Handwörterbuch der Staatswissenschaften" Conrada i Lexisa. 2-gie wydanie tom I str. 121.

**) Por. słuszną krytykę tego wniosku u Buchenbergera: Grundzüge der deutschen Agrarpolitik str. 346 i n.

*) Buchenberger Grundzüge str. 224 i 225.

**) Wedle Conrada (Agrarpolitik j. w. str. 122) wynosiły w Niemczech, wydatki roczne na żywność w trzech uboższych rodzinach, których budżet badał 53% ogólnej sumy wydatków: w rodzinie mało-mieszczańskiej 40%; w rodzinie fabrykanta 20%; w rodzinie wyższego urzędnika 16% wszystkich wydatków.

zostaną jeszcze długo krajem o typie pośrednim: rolniczo przemysłowym. Muszą więc za podstawę swego wyżywienia to znaczy zysków jakie zbierają na targu światowym, uważać zarówno rolnictwo jak i przemysł i dbać w swej polityce gospodarczej zarówno o jedną jak i o drugą gałęź produkcyi*).

Tych ogólnych zasad co do wartości ziemi co do znaczenia społecznego ludności wiejskiej i stanu rolniczego, wreszcie co do znaczenia rolnictwa jako podstawy powinno się trzymać przedewszystkiem każde państwo nowoczesne w swej polityce agrarnej Powinno również przestrzegać zasady formalnej: aby przy regulowaniu, normowaniu stosunków rolniczych nie zabijać inicyatywy indywidualnej u samych rolników, nie wywoływać u nich spuszczania się zupełnego na pomoc państwową. Owszem powinno tworzyć tylko warunki gospodarcze i prawne wśród których rolnicy mają sobie sami pomagać i produkcyę podnosić. **)

Jeżeli zaś spytamy się, na jakich szczegółowych postanowieniach i zarządzeniach polega a względnie powinna polegać polityka agrarna państw nowoczesnych, zobaczymy, że postanowienia te i zarządzezia idą w trzech kierunkach. Albo dotyczą samego ustroju prawnego i gospodarczego ziemi i starają się go ukształtować jak najkorzystniej dla rolnictwa; albo mają na celu podniesienie produktywności rolnictwa t. zn tak wydatności ziemi jak i działalności gospodarczej samych rolników; albo wreszcie ułatwiają obrót i zbyt korzystny produktów rolnych,

W kierunku pierwszym: korzystnego dla rolnictwa ustroju prawnego i gospodarczego ziemi, znaczną część zadań, spełnił już, jak wspomniałem wyżej system swobody gospodarczej. Znosząc dawne węzły feudalizmu, znosząc dawne wspólne prawa na ziemi i wspólność gospodarczą, znosząc organizacyę poddańczą i wprowadzając wykupno danin i ciężarów gruntowych, usunął ograniczenia prawne i gosdarcze, jakie krępowały gospodarujących w produkcyi rolnej, klasę samoistnych gospodarzy pomnożył znacznie a wreszcie dał możność dostawania się ziemi w ręce każdego, który ma chęć i zdolność do gospodarstwa na roli. Przesadził tylko ten system w wolności obrotu ziemią stawiając w obrocie ziemię zupełnie na równi z ruchomym majątkiem, dozwalając ją dzielić, obdłużać bez końca. spekulować nią jakby pierwszym lepszym towarem...

I otóż w tym punkcie uzupełnia go głównie i zmienia stworzone przezeń warunki gospodarcze i prawne — dzisiejsze ustawodawstwo agrarne.

Utrzymując w zasadzie wolnoć obrotu ziemią, stara się przez cały szereg zastrzeżeń i ograniczeń unormować obrót ten odpowiednio do potrzeb rolnictwa.

Przedewszystkiem więc ogranicza zbytnie dzielenie i rozdrabnianie ziemi, tak przy nabyciach w drodze umów jak i w drodze spadku. Ustanawia więc w tym celu pewne minimum posiadania ziemi, niżej którego dzielić nie wolno, wprowadza w pewnych wyjątkowych warunkach (przy znacznej gęstości zaludnienia i w okolicach górzystych i leśnych w których gospodarka jest extenzywną a wydatność jej trudno podnieść) nawet niepodzielność zagród; zapobiega postanowieniami karno policyjnemi spekulacyi ziemią (dzikiej parcelacyi i wyzyskowi zachodzącemu przytem) i wogóle parcelacyę reguluje. W tym celu również wprowadza fideikomisy — odpowiednie tylko dla wielkiej własności ziemskiej — i specyalne przepisy co do przejmowania ziemi i dzielenia jej w spadku. przyjmując w przepisach tych zasadę objęcia ziemi przez jednego ze spadkobierców i spłatę przezeń spadkobierców innych, spłatę nie wedle wartości obrotowej ziemi lecz wedle obliczalnej wartości przychodów, jakie ziemia może przynieść, wreszcie spłatę nie w kapitale, lecz w rencie. Przepisy te spadkowe powinny być w każdym razie tylko fakultatynemi t. z. obowiązywać tylko na wypadek dziedziczenia z ustawy, gdyby spadkobierca inaczej ziemią nie rozrządził; powinno się je wprowadzać tylko tam, gdzie zwyczaj miejscowy wskazuje, że sama ludność odczuwa potrzebę takiego utrzymania ziemi w rodzinie. Ze stanowiska gospodarczo-społecznego wreszcie rzecz biorąc, przepisy te gdzie warunki dla wprowadzenia ich zachodzą, powinny obowiązywać każdą własność ziemską i nie ma racyi ograniczania ich jedynie do małej (włościańskiej) własności*).

W krajach i okolicach, gdzie wytworzyło się zbytnie skoncentrowanie ziemi w rękach niewielu posiadających, co także jest niekorzystnem**) może mu państwo zapobiegać i usuwać je przez t. zw. kolonizacyę wewnętrzną***) i ustawy o włościach rentowych, dozwalające zupełnie niezamożnym nabywać ziemię w warunkach jak najprzystępniejszych.

Korzystne wreszcie pod względem gospodarczym rozłożenie gruntów umożliwia państwo przez odpowiednie ustawy komasacyjne.

Co do drugiego złego następstwa dawnej zupełnej wolności obrotu ziemią t. j. zadłużenia ziemi, państwo nowoczesne nie może wprawdzie ustanowić jakiejś szematycznej granicy zadłużenia — gdyż ze względu na różnorodne, specyalne stosunki gospodarcze każdego majątku i każdnego właściciela ziemi, byłoby to wprost niemożliwem i musi w zasadzie utrzymać wolność zaciągania długów hipotecznych. Może jednak przez wprowadzenie obok długu w kapitale, długu spłacalnego rentą, przez zniesienia wypowiadalności pretensyi hipo-

*) Por. mój artykuł w Nrze. 8 „Rolnika“ z 25 lutego 1899 p. t. „Czy Austro-Węgry są państwem agrarnem“.

**) Buchenberger j. w. str. 47 i n,

*) W pruskiej ankiecie agrarnej z roku 1894 reprezentanci wielkiej własności ziemskiej żądali jednozgodnie wprowadzonia tych przepisów jako obowiązujących i dla wielkiej własności ziemskiej.

**) Średnia i mała własność ziemska, obok wielkiej są pożądane politycznie, bo wiążą więcej ludzi z ziemią i z interesami narodu; gospodarczo i społecznie bo łagodzą jaskrawe różnice gospodarcze i klasowe, dostarczają same utrzymania i zarobku większej ilości osób, mali rolnicy zaś dostarczają zarazem rąk do pracy wielkiej własności ziemskiej; to też ideałem ustroju gospodarczego i prawnego ziemi jest utrzymanie obok siebie i wielkiej i średniej i małej własności ziemskiej.

***) użytą przez Prusy, jak wiadomo, w celu politycznym: zniemczenia okolic polskich państwa.

tecznych, przy równoczesnem wprowadzeniu ich przymusowej powolnej amortyzacyi za pośrednictwem odpowiednich publicznych instytucyi kredytów, dalej wogóle przez korzystną dla rolnictwa organizacyę kredytu hipotecznego i osobistego. klęskę zadłużenia zmniejszyć, spłatę długów hipotecznych umożliwić. Do tego samego celu zmierzają odpowiednie przepisy o exekucyi nieruchomości, które dążą o ile można, do zastąpienia sprzedaży exekucyjnej t. z. zupełnego wyzucia właściciela z ziemi, przez sekwestracyę. Przepisy te exekucyjne jednak nie mogą posunąć się aż do wyjęcia pewnej części majątku dłużnika z pod exekucyi, do ustanowienia na wzór ustawodawstwa północno-amerykańskiego, nie podlegającej exekucyi „zagrody rodzinnej“. Pociągnęłoby to za sobą podkopanie zupełne kredytu rolniczego i miało to też te skutki w Ameryce północnej *).

Jeżeli rozpatrzymy to co zrobiło i robi państwo nowoczesne celem zapewnienia korzystnego dla rolnictwa ustroju prawnego i gospodarczego ziemi, musimy dojść do przekonania, że wniknęło ono w tym kierunku daleko lepiej i głębiej w istotę i potrzeby rolnictwa jak dawny system nieograniczonej swobody gospodarczej i prawnej. System ten traktował ziemię jak towar ruchomy a szacował ją we wszystkich stosunkach prawnych wedle wartości obrotowej, zależnej od konjunktur danej chwili. W miejsce tego państwo dzisiejsze zrozumiało, że ziemię należy utrzymać w rodzinie, poddać ją w obrocie innym przepisom jak ruchomości, zwłaszcza co do dzielenia jej i obdłużenia, a w ostatecznym celu dążyć do stworzenia warunków istnienia i dla wielkiej i średniej i małej posiadłości ziemskiej, które w organiźmie gospodarczo-społecznym są zarówno potrzebne, wzajemnie się wspierają i uzupełniają.

W kierunku drugim: podniesienia produktywności rolnictwa (wydatności ziemi i działalności gospodarczej samych rolników), działa państwo nowoczesne w części podobnie, jak państwo z czasów systemu swobody gospodarczej, w części na znacznie szerszy rozmiar. Łoży na zakłady naukowe rolnicze, stacye doświadczalne, zaprowadza nauczycieli wędrownych rolniczych, wyznacza premie i nagrody dla zachęty produkcyi. Nierównie jednak więcej niż państwo dawniejsze zwraca uwagi na usunięcie przeszkód naturalnych w wydatności produkcyi przez regulacyę rzek, ustawy melioracyjne, tworzenie funduszów melioracyjnych i ustanawianie techników kultury; przez unormowania prawa wodnego i leśnego (zakazy wyrębywania lasów, nakazy zalesień), przez ustawy o tępieniu szkodników roślinnych i zwierzęcych, przepisy sanitarne dla obrony od zarazy bydła i zwierząt domowych, wreszcie przez należyte uregulowanie ubezpieczeń od szkód grożących rolnictwu.

Na całkiem nowe zaś drogi działalności zwróciło się tutaj państwo nowoczesne regulując stosunki robotnicze i w rolnictwie, organizując i popierając asocyacye rolnicze, stowarzyszenia produkcyjne, konsumcyjne, zaliczkowe) wreszcie tworząc reprezentacye interesów rolniczych i organizacye zawodowe rolnicze. Reprezentacye te i organizacye — czy dobrowolne czy przymusowe — w miarę jak dawny typ państwa scentralizowanego, zmienia się w całej Europie w decentralizowany t. z. taki, w którym większy zakres działania przyznany jest organom samorządnym, lokalnym i zawodowym; nabierają coraz większego znaczenia i mogą wpływać bardzo ożywczo na całą produkcyę rolną i podniesienie stanu rolniczego, tudzież przestrzegać ochrony interesów rolnictwa przez państwo.

W kierunku trzecim wreszcie: ułatwienia zbytu korzystnego produktów rolnych, działa państwo nowoczesne: mnożąc coraz komunikacye, ulepszając drogi, wprowadzając tanie i w ogóle korzystne taryfy przewozowe na kolejach, regulując należycie stosunki monetarne i kredytowe, popierając i tworząc organizacyę stowarzyszeń rolniczych dla zbytu produktów rolnych bez pośrednictwa handlu, toż samo organizacyę domów składowych zbożowych po stacyach kolejowych i portach, wreszcie występując przeciw spekulacyom obniżającym ceny produktów rolnych (handlowi terminowemu). W tym samym kierunku działa dalej państwo nowoczesne przez roztropną politykę cłową i handlową wobec zagranicy, przyczem — jak wspomniałem już wyżej — wprowadzenie ceł ochronnych dla krajowych produktów rolnych może być tylko zawsze środkiem czasowym (t. z. mieć na celu takie wzmocnienie produkcyi krajowej, by z czasem o własnych siłach wytrzymała konkurencyę zagraniczną) i sięgać do granic w którychby nie sprzeciwiało się interesom ogółu ludności w państwie... I w tym więc kierunku zarzuciło państwo dzisiejsze zupełnie stanowisko bierne, jakie zajmował system swobody gospodarczej i zastosowuje swą politykę agrarną coraz więcej do potrzeb i wymogów rolnictwa krajowego. Słusznie też można z Buchenbergerem *) scharakteryzować całą akcyę państwa w celu zapewnienia korzystnego zbytu krajowym produktom rolniczym, jako: „zorganizowaną przez państwo i przez nie kierowaną walkę krajowej produkcyi rolnej, przeciw zagrażającym jej na targu światowym, szkodliwym wpływom konkurencyi zagranicznej“.

* * *

W tych głównych kierunkach odbiegła dziś polityka agrarna państw nowoczesnych od dawniejszego systemu swobody gospodarczej, w tych kierunkach rozwija się i będzie rozwijać się nadal t. j. w przyszłem stuleciu, dążąc jako do celu ostatecznego: do utrzymania zdrowego dla społeczeństwa i gospodarstwa społecznego rozkładu własności ziemskiej, do utrzymania i podniesiena — rozumie się, nie ze szkodą warstw innych — stanu rolniczego. Nie przybierze jednak polityka ta, jak wykazałem już wyżej, nigdy charakteru państwowo-socyalistycznego, charakteru opieki i kurateli nad rolnikami,

*) Buchenberger j. w. str. 140.

*) Buchenberger j. w. str. 303

które odebrałyby im wszelką samodzielność i odpowiedzialność. Tem mniej nie posunie się do upaństwowienia ziemi i zmonopolizowania przez państwo produkcyi rolnej, czego chce socyalna demokracya.

Ani produkcya agrarna nie wykazuje wcale odpowiednich tendencyi w rozwoju — jak to chcą dopatrzeć pisarze socyalistyczni — ani też postulata agrarne socyalizmu, gdyby urzeczywistnić się dały, nie przyczyniłyby się do rozkwitu rolnictwa. Będę starał się to wkrótce wykazać w osobnym artykule. *Dr. W. P.*

W sprawie żywienia prosiąt

napisał

Dr. Mieczysław Pańkowski.

docent Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

III.

Zachodziłoby jeszcze pytanie, czy tego rodzaju intenzywne żywienie prosiąt od pierwszych okresów ich wieku jest rzeczywiście opłacającem się ze stanowiska czysto praktycznego, gospodarskiego.

Zanim przejdę do rozstrzygnięcia tego pytania, pozwolę sobie nadmienić, że główny materyał, działający w powyższych doświadczeniach na potrzebne ścieśnienie stosunków karmowych, a zatem owa mąka mięsna, kosztowała (przy sprowadzeniu za pośrednictwem niemieckiego towarzystwa rolniczego w Berlinie) 15 zł. 50 ct. za 100 kg. loco Dublany. W obec wielkiej treściwości i tego, że stosunkowo niewielkie ilości, dodane do reszty karmy, sprawiają już znaczne podniesienie wartości odżywczej całej paszy, cena ta nie wydaje się wygórowaną.

O opłacalności żywienia tak treściwego daje wyobrażenie porównanie tegoż z pożywieniem prosiąt w roku bezpośrednio następującym. Prosięta w liczbie 37 sztuk, z których 13 młodszych, urodzonych z końcem października i 24 starszych, urodzonych z początkiem tegoż miesiąca, żywiono odrazu zbyt ekstenzywnie; dane szczegółowe, odnoszące się do tego żywienia, zebrać zdołałem dopiero począwszy od dnia 7. stycznia, od teraźniejszego zarządu folwarku w Dublanach. Karma składała się z tych materyałów i w takich ilościach, jakie były na folwarku w danej chwili do dyspozycyi, obracała się zatem w granicach przeciętnego, gospodarskiego żywienia. Mąkę mięsną zakupiono i w tym roku, jednak dopiero później: to też wskutek tego stosunki karmowe były z początku luźniejsze i dopiero w dalszych okresach żywienia z pomocą mąki dały się ścieśnić. Żywienie zatem i z tego także względu nie było racyonalne. Prosięta młodsze żywiono z początku inaczej, jak starsze, dopiero od 12. lutego jedne i drugie przeszły na karmę wspólną.

Tabela III.

Data	Mleko ltr.	Jęczmień kg.	Groch kg.	Makuchy lniane kg.	Kiełki kg.	Kartofle kg.	Mąka mięsna kg.	Karma zawierała: Suchej substanc.	Białka	Węglowodanów	Tłuszczu	Stosunek karmowy	Wartość karmy dziennej zł.	Uwagi
24. Prosiąt starszych.														
7–18. stycz	15	5·	—	3·	1·	25	—	16·94	2·34	10·42	0·95	1: 5·47	1·85	
18–30. stycz.	5	5·	1·5	3·	0·5	27	—	16·05	2·27	11·01	0·64	1: 5·5	$1·25\frac{1}{4}$	
31. stcz.-12. lut.	—	5·	1·	2·	—	45	2·5	20·36	3·77	13·85	0·74	1: 4·2	$1·45\frac{3}{4}$	
13. Prosiąt młodszych.														
7–18 stycz.	6	2·5	—	1·	1·	4	—	5·67	0·92	3·39	0·38	1: 4·73	$68\frac{1}{4}$	
18–31 stycz.	7	2·5	1·	1·5	1·	6	—	7·61	1·32	4·57	0·48	1: 4·4	87	
31. stcz.-12. lut.	—	2·5	0·5	1·	—	22	1·	9·84	1·70	6·84	0·30	1: 4·46	$68\frac{3}{4}$	
37. Prosiąt razem.														
12. lut.-2. marc.	—	7·5	1·5	1·5	—	95	5·	37·23	6·73	26·39	1·05	1: 4·31	2·71	
2–10. marca	—	7·5	1·5	1·5	—	125	5·	44·73	7·36	32·93	1·11	1: 4·87	3·16	

Tab. IV.

Data ważenia	Waga żywa prosiąt w kg.	Przyrost w okresie w kg: Cały	Dzienny	Dzienny sztuki	Przeciętna waga sztuki w kg.	Ilość suchej substancyi karmy na 1kg. przyrostu
24 prosiąt starszych.						
17/12	263	—	—	—	10·958	—
27/12	292	29	2·900	0·121	12·167	—
6/1	338	46	4·600	0·192	14·083	—
17/1	402	64	5·818	0·242	16·750	2·91
30/1	442	40	3·077	0·128	18·417	5·22
10/2	545	103	9·364	0·390	22·708	2·17
13 prosiąt młodszych.						
27/12	121	—	—	—	9·308	—
6/1	138	17	1·700	0·131	10·615	—
17/1	179	41	3·727	0·287	13·769	1·52
30/1	201	22	1·692	0·130	15·466	4·50
10/2	237	36	3·273	0·252	18·231	3·00
37 prosiąt razem.						
1/3	1071	289	16·056	0·434	28·946	2·32
16/3	1278	207	13·800	0·373	34·540	3·24

Ilość dziennej karmy i jej zawartość przedstawia Tab. III.

Na pierwszy rzut oka uderzają różnice w ustosunkowaniu składników odżywczych w porównaniu z karmą w roku poprzednim. Zbyt luźne aż po koniec stycznia stosunki karmowe zarówno w karmie prosiąt młodszych, jak i starszych (1:4·73, 1:5·47, 1:5·5) obok niedostatecznej ilości suchej substancyi i składników zwłaszcza azotowych, musiały spowodować znacznie mniejszy przyrost prosiąt, jak w roku poprzednim. Wagi żywe prosiąt, które ważono (wszystkie razem) od czasu do czasu, jak również przyrosty okresowe, dzienne wszystkich i przeciętne dzienne sztuki (obliczone) podane są w tab. IV., urządzonej analogicznie do tab I., z wyłączeniem tylko najniższego i najwyższego przyrostu.

Z porównania wag i przyrostów prosiąt w obydwu latach okazuje się ogromna różnica na korzyść prosiąt żywionych intenzywnie, treściwie, obficie z zachowaniem ściślejszych stosunków karmowych od samego początku. W przeważnej ilości wypadków przyrost prosiąt i waga ich żywa są przy żywieniu materyałami nawet wcale dobrymi (groch, jęczmień, makuchy lniane, obok kartofli w przeważającej ilości), jednak jeszcze niedostatecznie treściwymi i w niedostatecznej ilości, o połowę mniejsze, jak u prosiąt w roku poprzednim, gdzie żywienie było odrazu racyonalniejsze. Lepiej przedstawi to porównawcze zestawienie na tab. V., gdzie prosięta z obu lat i w tych samych mniej więcej okresach wieku umieszczone są pod sobą i gdzie obok wagi i przyrostu prosiąt i zawartości karmy dziennej, podany jest także koszt dzienny 1 kg. suchej masy kamy i koszt produkcyi 1 kg. przyrostu wagi żywej.

Z przeciwstawienia tego jednych prosiąt drugim widzimy, że prosięta w r. 1896/97 żywione we wszystkich okresach wieku niedostatecznemi ilościami przedewszystkiem białka, a także i węglowodanów, przy znacznie luźniejszych stosunkach karmowych, jak w roku poprzednim, wykazują też uderzająco mniejsze przyrosty i wagi żywe, jak prosięta w r. 1895/96 Najwybitniej przedstawia te różnice porównanie prosiąt jednych z drugiemi w okresie wieku 101—107 dni, gdzie waga 13 sztuk prosiąt z r. 1895/96 wynosi 428 kg, a przeciętna waga sztuki 32 923 kg., gdy waga 13 prosiąt w roku następnym (w tym samym mniej więcej okresie wieku, a nawet o parę dni starszych) wynosi 237 kg. a waga przeciętna sztuki 18 231 kg, więc prawie połowę wagi w roku poprzednim; przyrost zaś dzienny sztuki wykazuje te same stosunki (0·469 kg., względnie 0·252 kg.). Podobnie n. p. 13 prosiąt w r. 1895/96 waży w wieku 110 dni 483 kg., a 24 sztuk prosiąt w r. 1896/97 442 kg., więc prawie dokładnie połowę tego, co tamte; waga przeciętna sztuki wynosi w pierwszym wypadku 37·154 kg., w drugim 18·147 kg., przyrost dzienny sztuki 0·470 kg. w poprzednim, 0·128 kg. w następnym roku (więc niemal ¼ przyrostu w roku poprzednim.).

Zdawaćby się jednak mogło, że żywienie gorsze, mniej obfite, zwłaszcza mniej składników azotowych zawierające, jest tańszem i z punktu zapatrywania czysto ekonomicznego zyskowniejszem. Przeczy jednak temu umieszczone przy końcu tab. V. zestawienie kosztów. Zarówno koszt 1 kg. suchej substancyi paszy, jak zwłaszcza koszt wyprodukowania 1 kg. przyrostu, są we wszystkich wypadkach większe, w niektórych nieproporcyonalnie większe; u prosiąt żywionych gorzej w porównaniu z temi, które żywiono lepiej. Tak n. p. 1 kg. suchej masy karmy prosiąt w wieku 91 dni z r. 1895/96 kosztował 7·87 ct., u prosiąt z r. 1896/97 (w wieku prawie tym samym 96 dni) 11·43 ct, produkcya 1 kg. przyrostu kosztowała w pierwszym wypadku 16·12 ct., w drugim 51·48 ct., więc 3 razy tyle! U prosiąt w wieku 110 dni z r. 1895/96 kosztował 1 kg suchej substancyi karmy 7·33 ct., u prosiąt z r. 1896/97 w tym samym niemal wieku (112 dni) 7·80 ct., różnica więc była nieznaczna; natomiast wynosił koszt produkcyi 1 kg przyrostu w pierwszym wypadku 20·95 ct, w drugim, z powodu nieporównanie mniejszego przyrostu 40·80 ct., więc dokładnie prawie dwa razy tyle!

Tab. V.

Wiek prosiąt (w przybl.)	Rok	Ilość sztuk	Waga wszystkich sztuk w kg.	Przeciętna waga sztuki w kg.	Karma dzienna zawierała: suchej substanc.	białka	węglowodanów	tłuszczu	Stosunek karmowy	Dzienny przyrost w kg.: wszystkich sztuk	1 sztuki	Ilość suchej subst. na 1 kg. przyrostu	Koszt dzienny: 1 kg. suchej subst.	1 kg. przyrostu	Uwagi
80 dni	1895/96	14	318	22·714	10·81	2·10	6·81	0·34	1:3·65	4·97	0·355	2·17	7·22 ct.	15·69 ct.	młodsze
„	1896/97	13	179	13·769	5·67	0·92	3·39	0·38	1:4·73	3·72	0·287	1·52	12·04 „	18·35 „	
91 „	1895/96	14	391	27·928	12·45	2·85	7·47	0·45	1:3·02	6·08	0·434	2·04	7·87 „	16·12 „	młodsze
96 „	1896/97	13	201	15·466	7·61	1·32	4·57	0·48	1:4·4	1·69	0·130	4·50	11·43 „	51·48 „	
101 „	1895/96	13	428	32·923	14·95	3·06	9·65	0·48	1:3·54	6·10	0·469	2·45	7·56 „	18·52 „	młodsze
107 „	1896/97	13	237	18·231	9·84	1·70	6·84	0·30	1:4·46	3·27	0·252	3·00	6·94 „	20·87 „	
101 „	1895/96	13	428	32·923	14·95	3·06	9·65	0·48	1:3·54	6·10	0·469	2·45	7·56 „	18·52 „	starsze
100 „	1896/97	24	402	16·750	16·94	2·34	10·42	0·95	1:5·47	5·81	0·242	2·91	10·92 „	31·84 „	
110 „	1895/96	13	483	37·154	17·45	3·27	11·83	0·49	1:3·99	6·11	0·470	2·55	7·33 „	20·95 „	starsze
112 „	1896/97	24	442	18·417	16·06	2·27	11·01	0·64	1:5·5	3·07	0·128	5·22	7·80 „	40·80 „	

Jakkolwiek, jak wspomniałem poprzednio, mąka mięsna została i w następnym roku sprowadzona, jednakże, ponieważ fakt ten nastąpił zbyt późno, nie zdołał już naprawić zaniedbania prosiąt w pierwszych okresach wieku. Mimo to jednak jakieś działanie tego treściwego materyału odbiło się przecież, choć nieznacznie, na przyroście prosiąt, gdyż n. p. u młodszych 13 sztuk wzmógł się przyrost dzienny sztuki z 0·130 na 0·252 kg., a równocześnie zmniejszył się koszt produkcyi 1 kg. przyrostu z 51·48 ct. na 20·87 ct.

Możnaby zatem na podstawie tego wnioskować, że nawet przy spóźnionem nieco użyciu jest jednak mąka mięsna materyałem, który z powodu nadzwyczaj-

nej swej treściwości i dobrego oddziaływania na przyrost prosiąt na wszelkie polecenie zasługuje.

W roku zeszłym (1899) przeprowadziłem doświadczenia z żywieniem mąką mięsną prosiąt już znacznie starszych, chcąc się przekonać, czy i w tym wypadku ścieśnienie stosunku karmowego przy pomocy tego materyału okaże się lepszem w skutkach w porównaniu z żywieniem więcej ekstenzywnem. Miałem do dyspozycyi dwoje tylko prosiąt (wieprzków), które w czasie rozpoczęcia doświadczenia liczyły około 4 miesięcy wieku. Karma dzienna była dla obu sztuk jednakową; po wymieszaniu przeznaczonych na karmę materyałów, odważono dla każdej sztuki połowę, dając ją jednej sztuce (Nr. 2) bez mąki mięsnej, drugiej (Nr. 1) z dodatkiem tej ostatniej. Ilość karmy i jej zawartość przedstawia tab. VI.

Tab. VI.

Data	Ilość karmy dziennej dla obu prosiąt w kg.					Karma prosięcia Nr. 1. zawierała:				Stosunek karmowy	Karma prosięcia Nr. 2. zawierała:				Stosunek karmowy	Uwagi
	Kartofle	Jęczmień	Makuch lniany	Bobik	Otręby pszenne	Suchej subst.	Białka	Węglowodanów	Tłuszczu		Suchej subst.	Białka	Węglowodanów	Tłuszczu		
5/5—21/5	5 kg.	kg. 1	kg. 0·5	kg. 0·5	—	1·574	0·281	1·033	0·050	1:4·12	1·486	0·212	1·033	0·039	1:5·33	Nr. 1. dostawał nadto od 5/5 0·05, od 9/5 0·10, od 16/5 0·15, od 21/5 0·20, od 8/6 0·25 kg. mąki mięsnej.
21/5—20/6	6 „	1·25	0·5	1	—	2·108	0·428	1·341	0·067	1:3·52	1·932	0·290	1·341	0·045	1:5·01	
20/6—13/7	8 „	1·75	0·5	1·25	1	3·159	0·595	1·982	0·094	1:3·72	2·938	0·422	1·982	0·066	1:5·08	

Z przyczyn odemnie niezależnych przerwać musiałem z dniem 13. lipca doświadczenie. Jednakże i w tym krótkim okresie dwumiesięcznym wykazały wagi żywe prosiąt pewne różnice na korzyść prosięcia żywionego mąką mięsną, jakkolwiek można było przewidzieć z góry, że działanie tego materyału nie będzie tak wybitne, jak w poprzednich wypadkach ze względu na późniejszy wiek prosiąt.

Prosięta ważono co tydzień z jednym wyjątkiem w czerwcu, gdzie raz między jednem a drugiem ważeniem upłynęło 2 tygodnie. Rezultaty ważenia podane są w tab. VII., gdzie uwidoczniono także przyrost tygodniowy i przeciętny dzienny każdej sztuki w ciągu tygodnia, jak również obliczono przeciętny dla każdego prosięcia przyrost dzienny w całym okresie.

Tab. VII.

Data ważenia	Prosię Nr. 1. (żywione mąką)			Prosię Nr. 2. (żywione bez mąki)		
	Waga żywa w	Przyrost w okresie	Przeciętn. przyrost dzienny	Waga żywa	Przyrost w okresie	Przeciętn. przyrost dzienny
	w kilogramach					
4/5	40	—	—	42	—	—
11/5	44	4	0·571	45	3	0·428
18/5	48	4	0·571	48	3	0·428
25/5	55	7	1·000	54·5	6·5	0·928
1/6	60	5	0·714	58	3·5	0·500
8/6	65	5	0·714	63	5	0·714
15/6	69	4	0·571 6)	68	5	0·714
29/6	80	11	0·786	76	8	0·571
6/7	87	7	1·000	83	7	1·000
13/7	95	8	1·143	90	7	1·000
Przeciętny przyrost dzienny			0·785	Przeciętny przyrost dzienny		0·689

Dla żywienia mąką mięsną wybrałem umyślnie prosię lżejsze (o wadze początkowej 40 kg.), ażeby jakieś ewąntualne różnice na korzyść przyrostu tegoż w porównaniu z przyrostem prosięcia, żywionego bez dodatku mąki, tem lepiej wystąpiły. Prosię żywione mąką rzeczywiście „dogoniło" w wadze drugie w ciągu 2 tygodni, a następnie prześcignęło to ostatnie.

Z wyjątkiem trzech wypadków, w których przyrost tygodniowy, a tem samem i przeciętny dzienny, był u prosięcia Nr. 2 bądź większy (od 8—15 czerwca), bądź taki sam (od 1—8 czerwca i od 20. czerwca do 6. lipca), jak przyrost prosięcia Nr. 1, we wszystkich innych był przyrost prosięcia, żywionego karmą z dodatkiem mąki mięsnej, większy; podobnie także i przeciętny przyrost dzienny w całym okresie wypadł u prosięcia Nr. 1 prawie dokładnie o 0·1 kg. większy, jak u prosięcia Nr. 2. Różnice te odnieść wypada wyłącznie tylko do ścieśnienia stosunku karmowego w paszy Nr. 1 przez powiększenie ilości białka wskutek dodatku mąki mięsnej.

Reasumując wyniki opisanych wyżej doświadczeń i spostrzeżeń, dochodzi się do wniosków następujących:

1. Żywienie prosiąt do chowu przeznaczonych powinno być od najmłodszego wieku treściwsze, jak innych zwierząt gospodarskich; w szczególności karma zawierać winna dostateczne ilości białka i stosunki karmowe powinny być ścisłe. Powinny się one rozluźniać zwolna w krótszych odstępach czasu, co kilkanaście dni.

2. Zaniedbanie odpowiedniego celowi żywienia w pierwszych okresach wieku, nie da się

wynagrodzić później nawet racyonalnie ułożoną karmą.

3. Mąkę mięsną uważać można jako doskonały środek do sprowadzenia pożądanych ciaśniejszych stosunków karmowych w karmie, składającej się z materyałów przeznaczanych zwykle w gospodarstwie do żywienia prosiąt.

4. Mąka mięsna nie sprowadza żadnych złych skutków dla zdrowia prosiąt, nawet użyta w ilościach większych. W każdym razie jednak względy ostrożności nakazują zaczynać podawanie jej od małych ilości (n. p. u kilkutygodniowych prosiąt od 10 gr. do 15, 20 i t. d. do 50 gr. na prosię 3-miesięczne, zwiększając dawki stopniowo nawet do 350, 400 i 500 gr na sztukę 5—6 miesięczną.

5. Najlepsze wyniki daje mąka mięsna u prosiąt w wieku najmłodszym, poczynając już od wieku 7—8 tygodni aż do 5 miesięcy. Może być jednak także, choć z mniej doniosłą korzyścią, użyta i w wieku późniejszym Przechowywać daje się dobrze i długo byle w miejscu suchem i przewietrzanem; trzeba ją rozpościerać w płytkiej warstwie i od czasu do czasu szuflować.

6. Żywienie treściwsze prosiąt od młodego wieku, przy doborze lepszych materyałów, jest zarazem tańszem, mimo pozornie wyższych kosztów żywienia: produkcya bowiem 1 kg przyrostu, jak wynika z przytoczonego wyżej porównawczego zestawienia, kosztuje *de facto* znacznie mniej.

7. Prosięta zwłaszcza do rozpłodu w przyszłości przeznaczone powinny być od początku żywione karmą zawierającą więcej materyi białkowych i o ściślejszym stosunku karmowym, jak je podają normy, przytaczane powszechnie w rozmaitych podręcznikach. Rozwijają się wówczas nierównie lepiej, rosną szybko i zyskują tym sposobem, w stosunku do większych wydatków na karmę, niestosunkowo lepszą podstawę przyszłego swego przeznaczenia.

KRONIKA.

Obrady Walnego zgromadzenia c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego rozpoczynają się dnia 11. bm. w Krakowie. Na porządku dziennym umieszczono wykład prof Dra. Tadeusza Pilata o robotnikach rolniczych oraz wykład Dra. Tad Rylskiego z dziedziny mleczarstwa.

W sprawie nowych traktatów cłowych. Walne Zgromadzenie austryackiego „*Centralstelle*" utworzonego dla strzeżenia interesów rolnictwa przy odnawianiu traktatów handlowych i cłowych, odbyło się w Wiedniu 19. maja, w obecności reprezentantów ministerstw spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu. Po sprawozdaniu kasowem i innych mniej ważnych uchwałach przyjęto rezolucyę, wzywającą c. k. Rząd, aby oparł się zamierzonemu w Niemczech znacznemu podwyższeniu cła od piwa. Cło zaszkodziłoby dotkliwie austryackiej produkcyi chmielu i jęczmienia browarnego. Rząd niemiecki poczynił również kroki by wprowadzić wyższe cło od dowozu drobiu żywego i bitego jakoteż i ryb, celem protegowania wewnętrznej niemieckiej produkcyi. Rolnicy austryaccy związani w „*Centralstelle*" żądają wobec tego odpowiedniej celnej ochrony dla drobiu i produktów jego hodowli tj. pierza, piór, jaj i białka.

Premiowanie bydła w Jaryczowie w oddziele lwowskim T. G. odbyło się dnia 26. maja. Wśród przyprowadzonego bydła przeważała rasa nizinna. Ogólne zaś utrzymanie bydła pozostawiało wiele do życzenia. Rozdano 15 nagród pieniężnych za lepiej utrzymane bydło u włościan i list pochwalny p. Hilaremu Jędrzejowskiemu leśniczemu w Chałupkach (ad Barszczowice).

Kongres syndykatów rolniczych. Między 8 a 14 lipca rb. obradować będzie w Paryżu międzynarodowy kongres w sprawie syndykatów rolniczych i podobnych im stowarzyszeń zawodowych. Inicyatorowie kongresu motywują jego konieczność tem, że rozwój syndykatów rolniczych zarówno we Francyi, jako też w innych krajach, jest w ostatnich czasach jednem z najważniejszych wydarzeń z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego. Minął już pierwszy okres zakładania, teraz zaś już nadeszła pora rozejrzenia się w rezultatach, określenia najdogodniejszych sposobów pracy i tych celów, do których należy dążyć w przyszłości. Kongres międzynarodowy, z przedstawicieli syndykatów rolniczych różnych państw złożony, da możność przeprowadzenia swego rodzaju ankiety, któraby mogła oświetlić wszystkie kwestye sporne. Kongres zajmie się rozpatrzeniem następujących 10 tematów 1) ruch w kierunku zakładania syndykatów; 2) towarzystwa dla zakupów; 3) tow. dla sprzedaży produktów rolnych; 4) artele i tow. wytwórcze; 5) tow. budowlane; 6) tow. producentów wina; 7) dobroczynność, pomoc wzajemna, kasy emerytalne; 8) różne rodzaje tow. ubezpieczeń; 9) tow. wzajemnego kredytu roln.; 10) teorya i praktyka wykształcenia rolniczego.

Projekt ograniczenia uprawy pszenicy. Na międzynarodowym kongresie rolniczym — pisze *Tyg. Rol.* — który ma się odbyć w lipcu w Paryżu, mają podobno farmerzy amerykańscy przedstawić projekt, aby rolnicy całego świata zobowiązali się do ograniczenia uprawy pszenicy o jedną piątą część i do nie sprzedawania tego zboża poniżej pewnej ceny.

Propagatorem tego projektu w Europie jest prof. G. Ruhland z Fryburga w Szwajcaryi. Ma być również podczas kongresu podniesiona myśl, aby producenci pszenicy całego świata utworzyli międzynarodowy związek. Urzeczywistnienie obu powyższych projektów, które niezawodnie będą przedmiotem ożywionej dyskusyi, wydaje się naturalnie z góry wątpliwem.

Zjazd łowiecki w Wiedniu. Wiedeński klub myśliwski postanowił na ostatniem swem zgromadzeniu zaprosić wszystkich interesujących się myśliwstwem w jesieni do Wiednia na zjazd łowiecki „Jagdtag", a to w przekonaniu, że tylko przez wspólne należycie zorganizowane działanie wszystkich miłośników polowania i zainteresowanych łowiectwem (właścicieli i dzierżawców polowania, personalu lasowego i łowieckiego, uczestników polowań i gości) będzie można zwalczać skutecznie prądy niesprawiedliwe, zapoznające zupełnie ekonomiczne znaczenie łowiectwa.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Nowy gatunek mszycy na grochu *Nectarophora destructor*, pojawił się w ogromnych ilościach w roku ubiegłym w kilku Stanach północnej Ameryki i w Kanadzie. Mszyca ta tak niszczy groch, że poprostu uniemożliwia jego uprawę; w jednym tylko Stanie Maryland szkodę przez nią zrządzoną oszacowano na 15 milionów K co najmniej.

Nowy ten gatunek szkodników jest zupełnie z postaci i sposobu życia podobny do znanych u nas mszyc.

Są one jasno zielone, koloru liści grochu, 3mm długie i przeważnie uskrzydlone, wskutek czego z łatwością przenosić się mogą z pola na pole. Obsiadują młode pędy grochu i strączki i za pomocą ryjków wysysają soki rośliny, a wydzielają masę syrupowatej lepkiej cieczy, która powleka rośliny.

Groch wskutek tego wkrótce więdnie i niszczeje, tak, że pola nawiedzone z daleka już rozpoznać można.

Dotąd nigdy ta mszyca w tak wielkich ilościach niewystępowała to też wedle „*Scient American*" dotąd środka na nią nie znaleziono.

Naturalnemi jej nieprzyjaciółmi są gąsienice kilka much wielkich ale przedewszystkiem biedronki i pokrewne im chrząszczyki i ich larwy. *K. M.*

Osty i zielona pasza dla koni. Doskonałym dodatkiem do paszy dla koni na wiosnę i w lecie jest młody oset wyrwany i z ziemi oczyszczony. Oset wywiera podobnie pobudzający wpływ na przewód pokarmowy jak w jesieni marchew.

Przy przejściu do zielonej paszy u koni trzeba być ostrożnym często bowiem wywołuje ona gwałtowną kolkę. Zielona pasza zresztą dla roboczych zwierząt jest karmą mniej odpowiednią z powodu swej wodnistości i bardzo zmiennego składu wskutek czego żywienie staje się mniej jednostajnem, podczas gdy robocze zwierzęta ciągle mniej więcej w jednakiej są pracy. Właściwie tylko spoczywające albo bardzo mało do pracy używane zwierzęta mogą być wyłącznie zieloną paszą żywione, dla roboczych koni tylko jako dodatek służyć może.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 1. czerwca. Pszenica gotowa 7·80—8.—, na termina —·——, żyto gotowe 6·——6·25, na termina ——·—— owies obroczny gotowy 5 75—6·—, na termina ——·—, jęczmień pastewny 5·40—5·60 brow. 6·—6·50 rzepak 10·75—11 25, nowy —·—·— groch pastewny 5·75—6·25, do gotowania 7·50—15· wyka 7·50—8· bobik 5·50—5·75, hreczka 8·25—9·75, kukurudza nowa 6·70—6·90 stara ·—— chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona ·——·—, biała ·——·—, szwedzka ·——·—, tymotka ·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·75—18 25, na termina 16·25—16·75. Bank rolniczy.

Notowania w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Usposobienie na targach zagranicznych zwyżkowe.

Wiedeń, 31. maja. (*Giełda zbożowa.*) w koronach (za 50 *kg*) Pszenica usance na maj-czerwiec od 7·93 do 7·94, na jesień od 8·24 do 8·25, żyto na maj-czerwiec od 7·40 do 7·45, na jesień od 7·50 do 7·52; kukurudza na maj-czerwiec od 5·76 do 5 77, na lipiec-sierpień od 5·82 do 5·83, na wrzesień-październik od 5·93 do 5·94, owies na maj-czerwiec od 5·34 do 5·36, na jesień od 5·47 do 5·49; rzepak na sierpień-wrzesień od 13·20 do 13 30. Tendencya nieco lepsza. Spirytus 42—42·4 tendencya niezmieniona.

Kraków, 29. maja (*urząd targowy miejski*) za 100 kg. Pszenica od 14·— do 17·50, żyto od 13·20 do 14·40, jeczmień od 11·60 do 13.—, owies z opłatą akcyzową od 13·40 do 14 40, groch od 17·— do 24·—, tatarka od 14·— do 17·—, kukurudza od —— do —·—.

Bydło i świnie.

Lwów, 23. maja. 1900. Z powodu spędu ceny mięsa niezmienione. Płacono za żywy towar od 54—62 kor. za 100 kg żywej wagi. Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 0·96 do 1·02 kor., tylne 1·00 do 1·10 koron.

Praga, 21. maja Spęd 883 sztuk wołów opasowych między temi galicyjskich 580 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie od 62—66 koron, za krowy od 54—58 koron, za buhaje od 62—68 koron. Za 100 kg. żywej wagi. Targ ożywiony.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Cennik nawozów sztucznych na lato i jesień bieżącego roku.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.